Nr. 259. Wtorek, 11 Listopada 1924. 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 1780).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 238.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Nieco optymizmu na giełdzie

Lwów, 10 listopada.

(In) Giełda efektów w ubiegłym tygodniu pozostawała pod znakiem b zczynn ści. Nie zdołały obudzić jej z letar u tak doniosłe wydarzenia na arenie życia politycznego, jak zwycięstwo konserwatystów w Anglii — gdzie giełda zareagowała na wybór nowego rządu natychmiastową zwyżką walorów przemysłowych i bankowych jak dalej ponowny wybór Coolidge'a prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryk, powitany z niezwykłem zadowoleniem przez nowojorskie sfery giełdowe.

Przy minimalnej ilości zleceń kupna, jak iemniej i zleceń sprzedaży — kursa akcyi na naszej giełdzie po stały prawie niezmienione, z wyjątkiem jedynie akcji cukrowni w Przeworsku, które w ciągu tygodnia uzyskać zdołały zwyżkę około 120 zł na sztuce. Przyczyną tej przeszło 50% zwyżki — zapowiedziana wysoka dywidenda, rozszerzenie stanu posiadania (o czem już w ostatnim „Przeglądzie" wspomnieliśmy) i pozostająca z tem w związku nowa emisja akcji.

Ostatnie wiadomości giełdowe z Warszawy wskazują na to, że zagraniczny kapitał, zwłaszcza angielski, zacz na interesować się naszym przemysłem, zwłaszcza przemysłem naftowym i dlatego zwyżka walorów naftowych, wedle zapowiedzi pism warszawskich, mimo ogólnej depresji na giełdzie nie jest wykluczoną.

Ógólnej zwyżki papierów spodziewać się jednak można dopiero po uzyskaniu więkzej pożyczki zagranicznej, gdyż bez uzyskania takiej pożyczki gruntowna poprawa życia gospodarczego jest niemal wykluczoną.

Również i przewalutowanie kapitałów zakładowych spółek akcyjnych, które wyjawi istotną wartość substancjonalną akcji, wpłynie niewątpliwie i na ustalenie ich kursów giełdowych.

W najbliższym zaś czasie większych zmian na rynku efektów spodziewać się nie należy, choć zapowiedź p. Premiera Wł. Grabskiego w kierunku obniżenia stopy procentowej, jak niemniej optymizm, bijący z treści ostatniego przemówienia p. Premiera w Sejmie, mogą wywrzeć na naszą sytuację giełdową wpływ dodatni.

Sytuacja na rynku walutowym niezmieniona. Kurs złotego na giełdzie zurychskiej i innych giełdach światowych w stosunku do dolara niewzruszony. Nieznaczne odchylenia kursowe na naszych giełdach i w prywatnych lokalnych giełdach są bez znaczenia.

Wobec zapowiedzianej zmiany rozp. waloryzacyjnego odnośnie do pożyczek hipotecznych, spodziewać się należy zwyżki listów zastawnych, których kurs obecny wynosi około 20 zł. za 1000 koron przedwojennych, czyli zaledwie 2% pełnej skali waloryzacyjnej. Wedle urzędowych ogłoszeń sądowych odbyć się ma 18 b. m. w sądzie ok wybór kuratorów dla obrony praw posiadaczy listów zastawnych Banku krajowego, hipotecznego i innych, na co szczególną uwagę tychże zwracamy.

O spław budulca rosyjskiego Niemnem.

Nowa nota Sowietów do Polski.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 10. listopada. Wedle otrzymanego tu komunikatu „Rosty", ludowy komisarjat dla spraw zagranicznych znów wystosował notę do Rządu polskiego, tym razem w sprawie dowolnego tranzytu ładunków drzewnych z Rosji Niemnem. W nocie tej rząd sowiecki z naciskiem podkreśla międzynarodowy charakter łożyska rzeki Niemna, co — jak zaznacza nota — miał uznać również i Rząd polski. Dalej komisarjat sowiecki twierdzi, że Polska sama, w myśl konwencji kłajpedzkiej na szeroką skalę korzysta z prawa tranzytu Niemnem, równocześnie jednak odmawia Sowietom prawa spławu budulca tą częścią Niemna, która przechodzi przez terytorjum polskie. Stanowisko to — zdaniem Sowietów — ma także znajdować się w sprzeczności z traktatem ryskim, wedle którego Sowietom wogóle udzielono prawa tranzytu przez Polskę.

W końcu nota domaga się jak najrychlejszego uregulowania tej kwestji, mającej doniosłe znaczenie gospodarcze dla obu krajów.

Dodajmy, że wedle informacji prasy sowieckiej, właśnie kwestja ta między in. ma być przedmiotem najbliższych rokowań nowozamianowanego posła sowieckiego p. Wojkowa z Rządem polskim. Rozstrzygnięcie tej sprawy ma nastąpić równocześnie z ogólnem uregulowaniem wzajemnych stosunków gospodarczych celem „stworzenia atmosfery zupełnego wzajemnego zaufania".

DAR NARODOWY DLA MARJI CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. G. L.) Utworzony niedawno Komitet Daru narodowego dla Marji Curie-Skłodowskiej, na czele którego stoją pp. Trąmpczyński, Rataj i Miklaszewski, wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo do składania ofiar na budowę Instytutu Radiowego dla uczczenia zasług uczonej Polki. Dzień zbiórki wyznaczono w Warszawie na 10 grudnia, jako w dzień imienin p. Skłodowskiej, na prowincji zaś na 14 grudnia.

„QUO VADIS" ZWOLNIONE Z ARESZTU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. listopada. (Z.) Prokurator zwolnił z aresztu film osnuty na tle powieści Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis". Sprawa ta, która obfitowała w sensacyjne szczegóły, gdyż rodzina Sienkiewicza zaprotestowała przeciw prześwietlaniu tego filmu, została zakończona w Warszawie. Z ramienia włoskiej firmy kinematograficznej prowadził rokowania znany adwokat rzymski dr. Fabry.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA MINISTERSTWA SPRAW WEWN.

Warszawa, 9. listopada. (Tel. G. L.) Jak podają dzienniki w gmachu Ministerstwa spraw wewn. odbyła się 8. bm. rewizja w mieszkaniu prywatnem urzędnika wydziału bezpieczeństwa przy tem Ministerstwie Maksymiuka. Rewizja nastąpiła w związku z dochodzeniem o szpiegostwo. Maksymiuka, oraz 2 sublokatorów aresztowano.

KONFERENCJA PREM. GRABSKIEGO Z MIN. SKRZYŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że dzisiaj o godzinie 11-ej premjer Grabski odbył naradę z min. spraw zagran. Skrzyńskim, dyrektorem departamentu politycznego Morawskim oraz prezesem głównego urzędu likwidacyjnego Karsznickim. Tematem obrad była sprawa rozpocząć się mających rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.

GEN. SOSNKOWSKI W RZYMIE.

Rzym, 8 listopada. (Tel. G. L.) W Rzymie bawi w charakterze prywatnym gen. Sosnkowski. Dowiedziawszy się o jego pobycie minister wojny Giorgio, nie mogąc z powodu choroby odwiedzić osobiście gen. Sosnkowskiego, posłał dla złożenia wizyty swego adjutanta. Wobec tego gen. Sosnkowski rewizytował min. Giorgio, nastepnie złożył wizytę marszałkowi Diazowi. Dzisiaj złożył gen. Sosnkowski wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

NIE MOSKWA LECZ LENINGRAD

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 listopada. (Z) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił przenieść stolicę z Moskwy do Leningradu i w tym celu czynione są pośpieszne przygotowania w Leningradzie.

Poseł Wojkow u Prezydenta Rzpltej.

UCZUCIA SYMPATJI I PRZYJAŹNI SOWIETÓW DLA NARODU POLSKIEGO. — O STWORZENIE ATMOSFERY ZUPEŁNEGO WZAJEMNEGO ZAUFANIA.

Warszawa, 9. listopada. (Tel. G. L.) Dnia 8. listopada o godz. 12 w południe p. Piotr Wojkow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. R. R. wręczył Panu Prezydentowi Rzpltej na uroczystej audjencji w pałacu Belwederskim swoje listy uwierzytelniające i wygłosił przy tej sposobności następujące przemówienie w języku rosyjskim: Panie Prezydencie! Przystępując do wykonania obowiązków posła Z. S. R. R. w Polsce, uważam za niezbędne wyrazić przedewszystkiem te **uczucia głębokiej sympatji i przyjaźni, które żywią narody Związku sowieckiego dla narodu polskiego.** Uczucia te urosły i umocniły się w sytuacji wspólnej wojny przeciw caryzmowi, i wynikają z wzajemnych gospodarczych interesów obu krajów. Jako zasadniczy cel w mojej pracy stawiam sobie **stworzenie atmosfery zupełnego wzajemnego zaufania między naszemi państwami.** Wyrażę nadzieję, że to wzajemne zaufanie winno stworzyć trwałą gwarancję dla dobrych stosunków sąsiedzkich i dla gospodarczego zbliżenia obu państw.

Pan Prezydent Rzpltej odpowiedział: Przyjmując z rąk Pańskich listy uwierzytelniające, witam w osobie Pańskiej dyplomatę doskonale obznajomionego z całokształtem stosunków polsko-sowieckich. Mogę zapewnić Pana, że naród polski ożywiony jest również uczuciem szczerej sympatji dla narodów Związku sowieckiego, z którym pragnie żyć w dobrych stosunkach sąsiedzkich.

Pan Prezydent przyjął posła sowieckiego w otoczeniu Ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego i dyrektora protokołu dyplomatycznego Przeździeckiego. Posłowi Wojkowowi towarzyszył radca poselstwa Biesiadowski i pierwszy sekretarz poselstwa Arkadiew.

KONFERENCJA WOJEWODÓW KRESOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 listopada (Z.) W Min. spraw wewn. odbyła się konferencja z przybyłymi do Warszawy wojewodami w sprawie walki z bandytyzmem. Konferowal z wojewodami Min. Huebner, pocz+m zostali oni przyjęci przez Premjera Grabskiego. Spodziewać się należy w najbliższym czasie oficjalnych enuncjacji, które mają się pojawić na temat dochodzeń w sprawie bierności niektórych funkcjonarjuszy administracji i policyjnych na kresach.

—o—

WPŁYWY PODATKÓW.

Warszawa, 9. listopada. (Tel. G. L.) W ciągu 10 miesięcy od stycznia do października wpływy podatków pośrednich doszły do sumy preliminowanej na cały rok, a w tym czasie dochody z monopolu państwowego przewyższyły sumę preliminowaną z góry o 20 mil. zł. Rząd przewiduje, że nadwyżka wpływów z podatków pośrednich i monopolów z końcem roku przekroczy preliminarz o 100 mil. zł.

—o—

ECHA AREŚZTOWANIA GEN. MATHAZIUSA.

Paryż, 9 listopada. (Tel. G. L.) Według doniesień dzienników rada ambasady niemieckiej oświadczył w czasie swej wizyty na Quai d'Orsay, iż rząd niemiecki domaga się wypuszczenia na wolność gen. Mathaziusa, którego areszt owanie uważa za nieprawidłowe. Na Quai d'Orsay odpowiedziano mu, że gen. Mathazius został aresztowany na zasadzie prawidłowej sankcji, gdyż sprawiedliwość zastrzegli sobie formalne prawo ścigania winnych grabieży w czasie wojny, nawet w stosunku do tych osób, które nie figurują na liście winowajców wojennych.

—o—

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W KOLEJOWYM RUCHU TOWAROWYM.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“)

Poznań, 8 listopada. W ciągu poznańskiej Dyrekcji kolejowej zniesione zostały wszelkie ograniczenia w kolejowym ruchu towarowym.

—o—

Ze spraw ruskich.

SMUTNA ROCZNICA. — BITWA NA ZAMARSTYNOWIE. — ZASTÓJ W ŻYCIU POLITYCZNEM. — SZEPTYCKI UMYWA RĘCE OD POLITYKI. — WALKA O ŻONY DLA KSIĘŻY. — NOWY ORGAN OPOZYCJI TRUDOWEJ.

Lwów, 10 listopada.

(W) W ciężkim smutku i żałobie obchodzili Rusini lwowscy szóstą rocznicę nieudałej rewolucji. Urządzono tylko we wszystkich cerkwiach żałobne nabożeństwa za poległych żołnierzy a „Diło“ i „N. Czas“ umieściły artykuły wstępne na temat podstępnego opanowania Lwowa, lecz oba uległy konfiskacie. Oprócz tego „Diło“ umieściło fejleton p. t „Zaporożci na Zamarstynowi“, w którym wysławia udział i walecznośc kozaków w obronie niezawisłości Z. U. N. R.

Walczył tam rzeczywiście w pierwszych dniach listopada 1918 jakiś oddział kozaków z atamanem Dołoteńką na czele i grupa „powstańców“ lwowskich a wsławili się zamordowaniem obywatela lwowskiego ś. p. Lintnera, znan go zresztą sympatyka Rusinów z czasów przedwojennych, znęcaniem się nad ludnością polską. Nie długo tam jed ak hulali, gdyż ataman Dołoteńko otrzymał postrzał w nogę, a oddział jego pierzchnął do Lwowa. Rusini ponieśli tam stanowczą klęskę i to na tych samych polach zamarstynowskich na których w r. 1695 pobił hetman Jabłonowski hordy tatarskie Schebas-Geraja.

W życiu politycznem Rusinów panuje w dalszym ciągu kompletny zastój i ogólna apatja a żadna z partji ani też nikt z polityków niema odwagi zająć się sanacją tej kołowacizny. Prasa ruska zajmuje się problematami światowymi i opłakuje tylko „ruinę“ polityki ruskiej, wojownicza do niedawna emigracja przycichła zupełnie bo wyśmiewają ją nawet właśni rodacy w kraju a ukraiński klub parlamentarny na który tak dużo liczono, przechodzi ciężkie rzesilenie wewnętrzne gdyż brak tam także jednolitości i ciągle grozi mu rozbicie.

Metropolita Szeptycki, który był zawsze wyrocznią w ruskich sprawach politycznych, usunął się zupełnie od polityki a duchowieństwo ruskie, które zawsze najbardziej warcholiło w kraju, podzieliło się na dwa obozy walczące za i przeciw celibatowi księży ruskich.

Niema u Rusinów autorytetu, któr by ich pogodził i nie znajdzie się prędko, bo starzy politycy stracili zaufanie ogółu, a młodzi nie mogą go zdobyć.

Opozycja trudowa po półrocznem milczeniu zdobyła się wreszcie na wydawanie dwutygodnika p. t. „Ukraińs a Rada“, lecz już z treści pierwszego numeru widać, że straciła ona dawną fantazję i brak jej animuszu do takiej walki wyzwoleńczej jaką zapowiadała.

Jedynie sprawa uniwersytetu ruskiego rozruszała trochę umysły polityków i uczonych ruskich, lecz i tu skończyło się na kompromitacji tych ostatnich, gdy wyszła na jaw ich dwulicowość.

Tymczasem młodzież w liczbie przeszło 1000 zapisała się w b. r. na Uniwersytet Jana Kazimierza podczas gdy do tajnego ściągnięto niespełna 100, i to takich, którzy wogóle nie mogliby otrzymać wstępu na żaden uniwersytet.

PODROŻENIE KOMUNIKACJI Z RUMUNJĄ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 10. listopada. W komunikacji z Rumunją, która — pominąwszy stacje włączone do nowej bezpośredniej taryfy polsko-rumuńskiej — odbywa się do i od stacji granicznej Grigore Ghica Voda (dawniej Niepołokowce), nastąpiło podrożenie zarówno w ruchu osobowym, jak i bagażowym. W szczególności podwyższone zostały ceny przejazdowe i przewozowe za odcinek graniczny Sniatyn-Grigore Ghica Voda. Podwyżka cen za użycie pociągów pospiesznych na tym odcinku w nosi około 200%, tem samem koszt u przejazd w I. klasie 4·40 zł., a w II. klasie 2·70. Reszta cen do nała stosunkowo nieznacznej podwyżki.

—o—

PROHIBICJA ALKOHOLU W NORWEGJI.

Berlin, 9 listopada. (Tel. G. L.) Z Chrystjanji donoszą, że w norweskich kołach parlamentarnych uważają za najwłaściwsze aby sprawa całkowitej prohibicji spożycia alkoholu rozwiązana została w drodze plebiscytu, który odbyłby się na wiosnę przyszłego roku.

Kronika telegraficzna.

— Nuncjusz papieski w Monachjum, Pateli w najbliższym czasie przeniosi się na stale do Berlina. Przenosiny te pozostają w związku z możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych Francji z Watykanem.

— Król angielski przyjął na audjencji sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Austena Chamberlaine'a.

Lordem majorem Londynu wybrany został Alfred Levis Bower. Uroczyste zaprzysiężenie i wprowadzenie w urząd odbędzie się w poniedziałek, przyczem odbędzie się tradycyjny pochód.

— „Morning Post“ donosi z Tientsinu, że rodzina cesarska zażądała ochrony ze strony korpusu dyplomatycznego, obawiając się co do ostatecznego losu, jaki przeznaczono b. cesarzowi.

— Morderca Entzbergera, Henryk Schultze będzie odstawiony do granicy rumuńskiej, gdyż rząd turecki nie zgodził się na przyjęcie go na swoje terytorjum.

—o—

BOJKOT LUDENDORFFA W BAWARJI.

Monachjum, 9. listopada. (Tel. G. L.) Za przykładem generałów bawarskich również i związki pułkowe odsunęły się zupełnie od Ludendorffa. Wszelkie bawarskie towarzystwa wojskowe w związku z konfliktem Ludendorffa z Ruprechtem ogłosiły bojkot Ludendorffa i jego stronników.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK AUTOMOBILOWY.

Wiedeń, 9. listopada. (Tel. G. L.) Na drodze Graz-Wiedeń spadł dziś do rzeki Mürz samochód ciężarowy, używany wobec strajku kolejowego do przewożenia pasażerów. 3 osoby zabite, 15 ciężko rannych.

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 11 XI. 1924

Wśród książek.

—o—

Francis Jammes: „Romans zająca“. Lektor 1925.

„Romans Zająca“ należy do najbardziej charakterystycznych prac autora „Poety wieśniaka“, „Proboszcza z Ozeronu“ i tylu innych piśmiennych utworów tego jedynego w swoim rodzaju pisarza. Francis Jammes należy do tego samego grona ludzi, do których należał kiedyś Franciszek z Assyżu, a potem cały szereg świetlanych poetów począwszy od pogodnych pieśniarzy średnio wiecza, skończywszy na Gotfriedzie Kellerze i Maeterlinku. Ludzi tych charakteryzuje miłość do świata i pobłażliwość dla jego ułomności. Tak my to nazywamy, dla nich, dla tych wybranców świat niema żadnych ułomności i pobłażliwości nie potrzebuje. Świat jest piękny i doskonały, jeżeli się go z ich punktu sądzenia widzi i sądzi. Jest to albo zapatrzenie się w istotną piękność życia i pomijanie szczegółów, albo stworzenie sobie teorji życia i tłómaczenie wszelkich zjawisk tą świetlaną teorją. Anatole France opowiada w swojej Francji współczesnej, jak ksiądz Lantaigne usiadłszy na ławce, start plecami napis niechlujny, wypisany na poręczy — choć ani zamiaru ani świadomości tego uczynku nie miał. Ci święci ludzie, jak Jammes i jemu podobni ścierają brudy ziemi bezwiednie, usuwają zło, nie widząc go. Kalendarz, który Francis Jammes umieścił w swym „poecie wieśniaku“ — świadczy o tem, że każdy miesiąc ma dla niego niezwykły urok, że każdy jest jakby najpiękniejszą porą roku. Gdyby Jammes pisał dziennik — każdy dzień byłby najpiękniejszym dniem jego życia. Tak żyją zakochani.

„Rankiem budzi
Sennych ludzi
na nadzieję — miłość, wedle słów Z. Krasińskiego“. — Tych poetów budzi poezja na radość każdego ranka. A przecie na tym ich najlepszym świecie umierają z głodu zwierzęta i ludzie chorują — Klara d'Ellebeuse oszaleje i pozbawi się życia, dzieją się rzeczy straszne i okrutne. Francis Jammes to widzi i z pewnem graniczącem czasem z cynizmem za miłowaniem mówi o rzeczach ludzkich, nazbyt ludzkich — nic nie zachwieje jego wiary i jego pogody.

Dowcipny raczej, niż głęboki satyryk, przedstawia go jako człowieka, który w gnojówce szuka robaków i przemawia do nich słowami świętego Franciszka. Wszystko to potrochu prawda, ale umieć przemawiać słowami świętego Franciszka danem jest tylko natchnionym i takim natchnionym jest Francis Jammes.

Fracis Jammes jest nabożny, albo przynajmniej lubi mówić o Bogu. Nic dziwnego. Bóg jest dla niego symbolem tej doskonałości i piękna, które wszędzie widzi. Jeżeli coś nie jest piękne, to przez pomyłkę, przez nieporozumienie pomiędzy stwórcą a stworzeniem. Takim jest ten najczulszy z współczesnych poetów. Pytać by się można, czy to szczerze, czy może miłować się człowiek w tej naiwnej wierze i pogodzie dziecięcia? Na to odpowiadają jego dzieła — dzieje tego zająca, którego żywot tak pełen przygód, tak pełen trwogi i niebezpieczeństw opisał z humorem i pogodą „lafontenowską“ Francis Jammes. Ten żywot przepiękny, ta opowieść o zającu skąpana w świetle najczystszej poezji — usprawiedliwia wszystko. Czytając, rozumie się grzeszne pragnienie zająca wyzbycia się nieba dla ziemi — pojmuje się, że w tej naiwnej poezji kryje się i filozofja głęboka i nauka dla ludzi dobrej woli — że to jest owo wyrzeczenie zbawcze, oczekiwane, prorokowane: pokój Wam ludziom dobrej woli.

Klara d'Ellebeuse i Almoida Détremont są przykładami tych wybujałych namiętności, które może raziłyby świętoszków, albo szczerością swą przerażały ludzi wstydliwych, ale które tu rozkwitają jak kwiaty niewinne swą nieświadomością, wzruszające swą niewinnością. Bezwstydność Francis Jammesa jest dalszym ciągiem tego pogodnego zgodzenia się z wszystkiemi przejawami życia. **Dr. W. Moraczewski.**

KOMUNIKACJA LOTNICZA PARYŻ—MOSKWA PRZEZ WARSZAWĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. listopada. (Z.) Z Wilna donoszą, że rozpoczął się dzisiaj, w niedzielę regularny odlot do Moskwy samolotu osobowego na linji Paryż — Warszawa — Wilno — Moskwa.

—o—

WARSZAWA—ŁÓDŹ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. listopada. (Z.) W najbliższym czasie **otwarta będzie komunikacja samolotowa z Warszawy do Łodzi.** Samoloty będą przejeżdżać tę linję trzy razy dziennie, a jednorazowa podróż będzie kosztowała 20 złotych.

—o—

ŹRÓDŁO GORĄCE W ANGLJI.

Wiedeń, 9. listopada. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że tuż obok wielkiego pałacu Windsor wytrysło silne źródło gorące, które bije od 4 dni. Pierwszy wytrysk źródła był tak wielki, że wskutek bezradności robotników o mało nie doszło do zalewu.

—o—

STAN ZDROWIA SEN. LODGE'A.

Londyn, 9. listopada. (Tel. G. L.) Pisma donoszą z N. Jorku, że stan zdrowia senatora Lodge'a jest bardzo poważny.

—o—

Okruchy.

Zaleta dziennikarza polega na jego szybkości, na jego pomysłach, ale przedewszystkiem na jego jasności. Dziennikarz ma tylko godzinę czasu i kawałek papieru, aby przedstawić jasno jakiś spór, pobić przeciwnika, wypowiedzieć swoje zdanie. Jeżeli powie jedno tylko słowo, nieodpowiadające celowi, jeżeli nakreśli jedno tylko zdanie, którego czytelnik od pierwszego rzutu oka nie zrozumie, w takim razie publicysta nie dorósł do swego zadania.

Veuillot.

—o—

Herriot chce współpracować z Sowietami nad sprawą pokoju.

„PODPISUJĄC PROTOKÓŁ GENEWSKI FRANCJA OKAZAŁA SIĘ MOCARSTWEM POKOJOWO USPOSOBIONEM“. — „ODNALEŹLIŚMY BYŁYCH SOJUSZNIKÓW“.

Rodez, 9. listopada. (Tel. G. L.) Herriot odpowiadając w wygłoszonem tu przemówieniu na manifest republikańskiej Ligi narod. przypomina sytuację, w jakiej znajdowała się Francja w chwili kiedy kartel lewicy objął ster rządu. Premjer zaznaczył, że podpisując protokół genewski, **Francja okazała się mocarstwem usposobionem pokojowo,** które powraca do swojej prawdziwej tradycji, jednocześnie jednak znalazła sposób przyjęcia projektów ewentualnych nowych systemów tylko o tyle, o ile projekty te będą zgodne z poglądem bronionym przez delegację francuską.

Herriot powiedział dalej, że **uczyniono wielki wysiłek, aby Francja nie była już nigdy narażona na niebezpieczeństwo wojny.** Chcieliśmy — mówił Herriot — dotrzymać przysięgi, złożonej naszym, pełnym chwały zmarłym, ale **nie narazilismy bynajmniej na szwank bezpieczeństwa Francji, gdyż zgrupowaliśmy dokoła niej zasób przyjaźni i życzliwości.**

Herriot podkreślił znaczenie arbitrażu, dzięki któremu uregulowano trudne sprawy. Dalej oświadczył, iż **nie chciał zapominać o narodzie rosyjskim.** Odnaleźliśmy — mówił Herriot — byłych sojuszników, z którymi, **bez względu na to, jakie będą mieli rządy,** pragniemy pracować z pełną szczerością nad sprawą pokoju.

Przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych oświadczył premjer, że jeżeli rząd podejmie walkę przeciw fanatykom, to nie czyni tego bynajmniej, aby dokonać zamachu na przekonania wiary, które szanuje, ani też dla dania sposobności zagranicy do prowadzenia kampanji antirepublikańskiej. Herriot nalegał wkońcu na bezwzględną konieczność zapewnienia przedewszystkiem równowagi budżetowej, przyczem zapewnił, że **celem obecnej pożyczki jest zlikwidowanie należności i wywiązanie się z zobowiązań państwa wobec banku francuskiego, wreszcie pokazanie zagranicy, na jaki wysiłek może się zdobyć Francja dla ochrony i oszczędzenia swej waluty.** W toku przemówienia **krytykował Herriot stanowisko opozycji, a zwłaszcza Milleranda.**

Przebieg strajku kolejarzy austrjackich.

POCIĄG POŚPIESZNY Z WARSZAWY ZATRZYMANY NA STACJI W LUNDENBURGU. — NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O ROZWIĄZANIU RADY NARODOWEJ. — „ŻĄDANIA KOLEJARZY NIE DADZĄ SIĘ POGODZIĆ Z PLANEM SANACJI FINANSÓW AUSTRJI“.

Wiedeń, 9. listopada. (Tel. G. L.) Strajk kolejarzy austrjackich ma przebieg spokojny. **Ruch na kolejach ustał zupełnie.** Pociąg pośpieszny z Warszawy, który miał przybyć do Wiednia dzisiaj rano, został zatrzymany przez kolejarzy na dworcu w Lundenburgu. Aprowizacja Wiednia dotychczas nie ucierpiała. Kierownictwo strajku **przepuszcza pociągi ze środkami żywności.** Kanclerz Seipel konferował dzisiaj z prezydentem Rady Narodowej Niklasem i oznajmił mu, że zamierza na plenarnem posiedzeniu Rady Narodowej przedstawić powody dymisji rządu. Konferencja przewodniczących klubów postanowiła odbyć we wtorek plenarne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. **Komitet strajkowy zgodził się na przepuszczenie pociągów pośpiesznych, którymi przybędą członkowie Zgromadzenia Narodowego do Wiednia.** W kołach parlamentarnych sądzą, że Zgromadzenie Narodowe wybierze ponownie gabinet Seipla znaczną większością głosów. **Pogłoski o rozwiązaniu Rady Narodowej i powołaniu gabinetu urzędniczego uważane są za zupełnie bezpodstawne.**

Wiedeń, 9. listopada. (Tel. G. L.) O godz. 17.30 zaprosił kanclerz Seipel dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych na konferencję prasową, na której oświadczył, że **żądania kolejarzy nie dadzą się pogodzić z planem sanacji finansów Austrji.** Koleje austrjackie mają budżet autonomiczny na zasadzie samowystarczalności i nie mogą wrócić do dawnej metody gospodarki deficytowej. Minister skarbu Kinbeck oświadczył, że w razie jeżeli sanacja kolei austrjackich nie dojdzie do skutku, wówczas wyłoni się kwestja, czy koleje te będą mogły nadal pozostać własnością państwa.

Wiedeń, 9. listopada. (Tel. G. L.) Strajk kolejarzy trwa dalej. Rokowania nie rozpoczną się przed środą. „Arb. Zeitung“ donosi, że na życzenie dyrekcji pocztowej, komitet strajkowy zgodził się na wysyłkę listów zagranicznych automobilami.

—o—

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 11. XI. 1924

Z MUZYKI.

Ryszarda Wagnera „Walkirja“ na scenie leśnej.

I.

Spędzając wywczasy letnie na Pomorzu, wybrałem się na dni kilka do znajomych w Gdańsku, a stąd do Sopot, na zapowiedzianą „Walkirję“, wystawioną w lesie.

Wystawienie tej opery było tak przepotężne i podniosłe, tchnęło taką szczerością i realizmem, że na długi czas, w pamięć widza i słuchacza wżyć się musiało.

Dzień piękny, ciepły i słoneczny.

Zbliża się wieczór, przed kasynem, moc automobili, powozów prywatnych i dorożek przybyłych z Gdańska i Oliwy, dalej omnibusy każdy na 14 osób. — Wespół z bawiącymi tu artystami lwowskimi prof. Płomieńskim, Hornerem i Schützem z trudem zdobywamy miejsca w takim wehikule, płacąc jednego guldena i dwadzieścia fenigów od osoby.

Jedziemy, a raczej posuwamy się powoli drogą piaszczystą i stromą, około pół godziny, otoczeni zewsząd pojazdami, motocyklami, autami, rowerami i nieprzeliczoną rzeszą pieszych, z których wielu niesie ze sobą składane krzesełka.

Zbliżamy się do zalesionego wzgórza, drogą w rodzaju serpentyny prowadzącej do Morskiego Oka. — W pewnym momencie każą nam złazić i dalej drogą coraz bardziej stromą pniemy się pieszo.

Godzina w pół do ósmej, zdala dolatuje nas głos rogów, grających motyw przewodni z Walkirji, na znak, że przedstawienie wnet się rozpocznie.

Dochodzimy wreszcie do bramy, a raczej sztachet, w których środkowe wejście jest zamknięte, a tylko dwoma bocznemi wpuszcza się te tłumy.

Stoimy chwilę i ze zdziwieniem obserwujemy tę publiczność, która w żołnierskim ordynku ustawia się — nie krzyczy i nie popycha się wzajemnie tylko powoli i ze stoickim spokojem posuwa się, okazuje bilety i wchodzi poza ogrodzenie, rozpływając się na ogromnej przestrzeni.

Po raz drugi ze wzgórza rozbrzmiewają rogi hejnałem.

Wchodzimy i my, wokół nas ogromna polana dookoła zalesiona, przypominająca nieco polanę pod kopcem.

W pośrodku polany parę tysięcy krzeseł, rzędy barjerkami poodgradzane, w zupełnym porządku, za wskazówką licznie porozstawianej służby, dostajemy się na nasze miejsca, a mamy krzesła w IX rzędzie po 15 guldenów.

Tłumy napływające jedną tylko stroną powoli topnieją na polance, zajmując swe miejsca, a zebrało się tej publiczności (jak mię później informował znany z czasów Filharmonji lwowskiej skrzypek p. Deman a obecnie koncertmistrz) siedm tysięcy osób, tyle bowiem biletów władza pozwoliła sprzedać w cenie od 20 do 2 guldenów. Mimo takiej ilości osób i przy takich cenach, zapewniał mię mój interlokutor przedsiębiorstwo to do chodów nie daje, pokrywając zaledwie wydatki. Rozglądam się dokoła.

Przedemną wzgórze wysokie, zarosłe sosnami i nielicznemi drzewami liściastemi. — U podnóża rodzaj zapory około 40 metrów długiej a z pięć wysokiej pokrytej na zewnętrznej swej stronie zielonemi żywemi liśćmi. — Pod tą zasłoną wykopana w ziemi szeroka i długa przestrzeń, wyłożona deskami, to miejsce przeznaczone na orkiestrę. W orkiestrze tej zasiadło około stu dwudziestu muzyków, a w tem siedmnastu pierwszych solistów z państw. opery berlińskiej.

Nad tem zbiorowem ciałem muzycznem dominuje wspaniała, prawdziwie arystokratyczna postać, jednego z najwytworniejszych dyrygentów prof. dra Maksa von Schillingsa, intendanta państw. opery berlińskiej. Hejnał odzywa się po raz trzeci. — Cisza jak w kościele, nawet ptaka przelatującego nad polaną nie zauważyłem. Mężczyźni obnażają głowy. Wieczór jasny, akt pierwszy odbywa się przy blasku zachodzącego słońca.

Stanisław Lipanowicz.

Ze Stałej Delegacji Pracowników Państwowych.

Lwów, 10. listopada.

Na ostatniem posiedzeniu „Stałej Delegacji P. P." spełnił wiceprezes Wydziału Wykonawczego p. Polakowski smutny obowiązek uczczenia pamięci i wybitnych zasług zmarłego w czasie ferji wakacyjnych założyciela i wieloletniego prezesa Stałej Delegacji, prof. Politechniki lwowskiej, śp. Romana Dzieślewskiego, który mimo pracy profesorskiej poświęcił ostatnie lata swego pracowitego żywota na wywalczenie poprawy bytu dla pracowników państwowych. Z powodu niemożności trwałego uczczenia pamięci śp. Prezesa Dzieślewskiego dla braku funduszów, uchwalono wysłać na ręce pozostałej wdowy wyrazy hołdu i wdzięczności dla śp. Prezesa, poczem przewodniczący zamknął na 5 minut posiedzenie na znak żałoby. Po ponownem otwarciu posiedzenia przyjęto do wiadomości sprawozdanie Prezydjum z działalności, a następnie po obszernej dyskusji uchwalono: 1) współpracować nadal ze Związkiem Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorząd. Województwa Lwowskiego, do którego wyznaczono delegata; 2) przedłożyć Rządowi memorjał, żądający uwzględnienia zasadniczych postulatów p. p., a między innemi awansu automatycznego, minimum egzystencji dla pracowników najniższych w opracować się mającym nowym projekcie ustawy uposażeniowej, oraz powołania delegatów celem wypowiedzenia się w sprawie tego projektu; 3) zwołać jak najrychlej Walne Zgromadzenie Stałej Delegacji.

Uczczeniu pamięci ś. p. Leopolda Baczewskiego i bł. p. Samuela Horowitza.

Lwów, 10. listopada.

Celem uczczenia pamięci zmarłych długoletnich członków Rady Zawiadowczej Lwow. Tow. Akc. Browarów, zebrały się onegdaj w kirem okrytej wielkiej sali posiedzeń Rada Zawiadowcza i Dyrekcja w komplecie. Prezes Rady dr. Emil Parnes uczcił pamięć zmarłych dłuższem przemówieniem.

Posiedzenie to — mówił — zwołane zostało pod wrażeniem ciosu, jaki dotknął przedsiębiorstwo nasze z powodu śmierci dwu zasłużonych, wieloletnich członków Rady Zawiadowczej śp. Leop. Baczewskiego i bł. p. Sam. Horowitza. Pierwszy należał od samego założenia do jej członków i dzięki swoim szerokim stosunkom, taktowi i rozumowi oddał przedsiębiorstwu znaczne usługi. Przez lat 26 brał zawsze żywy udział we wszystkich sprawach, dotyczących naszego Towarzystwa. Bł. p. Samuel Horowitz wszedł do Rady Zawiadowczej przed 22 laty, a wniósł on odrazu nowego ducha. Usunął wszelkie usterki i braki i pchnął całe przedsiębiorstwo na nowe tory. Jemu i jego przyjacielowi, ówczesnemu prezesowi Rady Zawiadowczej bł. p. dr. Schaffowi zawdzięcza Towarzystwo nasze obecny wysoki poziom i szeroką sławę. Dzięki Jego niespożytej energji i troskliwej opiece przedsiębiorstwo nasze tak podczas zawieruchy wojennej, jak i powojennej nie tylko się ostało, ale nawet rozrosło. Był wybitną indywidualnością, a lukę po nim trudno będzie zapełnić. Pamięć obydwu Zmarłych zachowamy na zawsze we wdzięcznem wspomnieniu.

Polityka zagraniczna Anglji.

Nowe ugrupowanie państw.

Londyn, 9 listopada. (Tel. G. L.) Minister rolnictwa w nowym gabinecie Baldwina Wood oświadczył w wywiadzie z korespondentem „L'Avenier", że z punktu widzenia polityki zagranicznej rząd angielski będzie się starał o utrwalenie pokoju przy pomocy nowego ugrupowania państw, a mianowicie Francji, Anglji, Stanów Zj. i dominiów.

Min. gen. Sikorski powrócił z Paryża.

DEPESZA MIN. NOLLETA I DOUMESNILA. — MIN. SIKORSKI ZADOWOLONY Z WYNIKÓW PODRÓŻY. — SYMPATJE FRANCJI DLA POLSKI.

Warszawa, 9. listopada. (Tel. G. L.) Wczoraj o godz. 8.52 przybył z Paryża do Warszawy Min. gen. Sikorski, powracając do zwykłych zajęć służbowych. W odpowiedzi na depeszę pożegnalną, wysłaną przez gen. Sikorskiego przy opuszczaniu Francji, nadeszły depesze z odpowiedzią od francuskiego ministra wojny Nolleta i ministra marynarki Doumesnila. Gen. Nollet dziękuje ministrowi Sikorskiemu za jego depeszę, zaznaczając że armia francuska oceniła wizytę tak wybitnego szefa armji polskiej, z którą łączy ją ścisła wiekowa przyjaźń. W końcu zasyła minister wyrazy najserdeczniejszych uczuć towarzyszom broni w armji Rzpltej. Minister Doumesnil dziękuje również serdecznie za wyrażenie głębokich uczuć dla marynarki francuskiej i przesyła w jej imieniu serdeczne życzenia dla Ministra Sikorskiego i młodej marynarki polskiej.

Warszawa, 9. listopada. (Tel. G. L.) Min. Sikorski oświadczył przedstawicielom prasy swe zadowolenie z wyników podróży zaznaczając że **w sprawach morskich osiągnął zupełne, w sprawach wojskowych daleko idące porozumienie. Na każdym kroku we Francji napotykał na żywe zrozumienie interesów Polski i sympatje dla naszego narodu.** Min. Sikorski natychmiast po przyjeździe odbył dłuższą konferencję z p. Grabskim i Skrzyńskim, poczem udał się do Belwederu.

SPORT.

CZAS WYPOCZĄĆ! — 65-MINUTOWE ZAWODY. — ZIMNO A ANIMUSZ. — TU ATAK, TAM OBRONA. — LEPIEJ WIĘCEJ, NIŻ MNIEJ GWIZDAĆ.

Lwów, 10. listopada.

Trudniej w tym roku, niż w ubiegłych latach pogodzić się z myślą, że sezon piłkarski się skończył i że na cztery conajmniej miesiące trzeba pożegnać się z drogą Stryjską. I to nie tylko widzowie, którym i międzynarodowe w wielkiej ilości spotkania i emocjonujące zawody o mistrzostwo widocznie nie starczyły — ale także drużyny, które nie bacząc na zimno dorzucają ostatnie listki do swych wawrzynów nie mogą się rozstać z boiskiem. Czas jednak najwyższy dać graczom wypocząć, zwłaszcza że tak piękna i słonecznie ciepła niedziela, jak wczorajsza, nie prędko się powtórzy. Ze względu na wczesny zmrok urządzono zawody przed południem. Już o dziesiątej rano zaczęły się na boisku Czarnych zawody:

CZARNI—LECHJA 2:0 (1:0).

Gra trwała 65 min. i przyniosła zwycięstwo drużynie o lepszym strzale. Nagół żadna drużyna nie osiągnęła widocznej przewag. Stwierdzić wszakże trzeba, że Lechja, jak to już raz podnosiliśmy znacznie się poprawiła. Strzelcem dla zwycięzców był Sawka, w którym Czarni mają niewątpliwie dobry nabytek. Müller lepszy niż na poprzednich zawodach. W Lechji dobry Tarczyński. Sędziował p. Schargel.

Drugie zawody o 11·30 odbyły się przy pokaźnej ilości widzów.

POGOŃ—HASMONEA 3:0 (2:0).

Zwalmy już najlepiej na zimno słabą i niezajmującą grę tych drużyn. Jeszcze pierwsza połowa dostarczyła parę ładnych momentów i ciekawych sytuacji. W drugiej jednak animusz opadł i nawet małe a niepotrzebne scysji na boisku sami gracze i kwidowali, ignorując hałaśliwą jak zwykle publiczność. Pogoń bardzo dobra w linji napadu a raczej w trójce środkowe, gdyż skrzydeł jakoś nie zatrudniano, szwankowała w pomocy, grającej tylko destruktywnie i w obronie, gdzie Olearczyk zgoła nie przypominał siebie z przed dwóch miesięcy. Odwrotnie Hasmonea najlepszą swą część w obronie miała, gdzie jak zwykle wybijał się Redler, najlepszy w swej drużynie. Technicznie dobry Hoch był odosobiony w arcyleniwym ataku biało-niebieskich.

Gospodarze z miejsca zabierają się do pracy i pierwsze minuty do nich należą. Wynikiem ładnej kombinacji jest pierwszy goal st zielony pewnie przez Dra Garbienia w 7'. Chwilę potem przebój Wacka, którego na polu karnem faulują. Szczęśliwym egzekutorem jest Batsch. Hasmonea ożywia swe anemiczne ataki. Te jednak rwą się przeważnie na przedpolu karnem. Ku niemałemu zdziwieniu marznących zwolna widzów, Wacek fauluje z powodzeniem, natomiast pewnego podania Batscha nie wykorzystuje. W 26' Weisman ładnie broni robinzonadą. Gdy już mowa o nim, to stwierdzić należy wielką poprawę tego gracza, który nie przypomina już wcale owego niefortunnego bramkarza jutrzenki krakowskiej. W 32' Wacek przenosi, Hasmonea z kolei bardziej naciska, lecz bezradna na przedpolu karnem, nie wykorzystuje rogu.

Po przerwie gospodarze przygniatają na dobre. Róg dla Pogoni nie wykorzystany, potem Bats h psuje dogodną sytuację. Zaczynają się liczne faule. Ale tempo rośnie. Weisman kilka rotnie broni. Bezpośredni wolny przez Batscha strzelony idzie w aut. Potem róg dla Hasmonei i Steuermanowi nie udaje się wolny, chociaż dwa raz bity. W 39' Batsch strzela ostatnią podobnie jak i tamte, nie do obrony bramkę. Dalszy nacisk Pogoni bez rezultatu. Rogów 2:0. Sędziował dobrze p. Niedźwirski. Rzad o spotyka się podobnego pedanta, na punkcie faulów. Match ten zamyka zapewne te oroczny sezon. Jedynie mistrz nasz wyruszy po l ury na zachód, do Bielska, Krakowa, Pragi i Wiednia. St. M.

W MISTRZOSTWIE KRAKOWA poprawiła swą pozycję Cracovia bijąc Wawel 4:0 i zapewnia sobie trzecie miejsce. Mistrzostw Śląska przyniosły decydują e zawody Amatorów z katowicką P ... nią 3:1.

POZNAŃ—WARSZAWA 2:0.

Warszawa wystąpiła w osłabionym składzie bez obu Lothów. Zawody odbyły się w Warszawie.

BIEG NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. G. L.) Dziś odbył się tu bieg drużynowy na przełaj o mistrzostwo okręgu na przestrzeni Warszawa—Wilanów (8 km.) — Pierwszy przybył Szelestowski, drugi Łukaszewicz, obaj z Polonji, trzeci Wituch, czwarty Ziffer. Bieg drużynowy również wygrała Polonia.

Piękny objaw.

Lwów, 10. listopada.

Komitet Lu ... K misji Edukacyjnej w Brzuchowicach donosi, że myśl stworzenia tej wzorowej instytucji, koło której chętnie zgrupowali się liczni mężowie, znani z prac obywatelskich i patrjotyzmu nie tylko we Lwowie, gdzie się zrodziła i orliwie jest popierana nietylko przez koła obywatelskie i patrjotyczne Lwowa ale także i w szerokich sferach całej Małopolski znalazła należne zrozumienie.

Pociągający przykład Przybyszewskiego, który „zaprzągł się do tej taczki", budzi wszędzie odzew i naśladownictwo. Praca w tym celu już się rozpoczęła. Tworzą się samorzutnie liczne Komitety powiatowe. Tow. Sokole i władze miejscowe udzielają pomocy. Pracę podjęło już wiele miast, jak: Sambor, Drohobycz, Stryj, Żółkiew, Przemyśl, Sanok, Nowy Targ, Nowy Sącz, Zakopane a ciągle jeszcze listy napływają z wiadomością o nowopowstałych komitetach, zbiórkach i przedstawieniach amatorskich.

Wobec tego Komitet lwowski uważa za swój obowiązek publicznie złożyć podziękowanie wszystkim Instytucjom i obywatelstwu patryotycznemu za objawy życzliwości i poparcie.

MAŁY FELJETON.

Raj zwierząt.

Stary koń zaprzągnięty do dorożki drzemał pewnej dżdżystej północy przed wejściem jakiegoś podejrzanego szynku, gdzie bawiły się ze śmiechem kobiety i młodzi ludzie.

I biedne chude szkapsko ze spuszczoną głową, o zerwanych nogach, śmiertelnie smutne czekało cierpliwie,aby kaprys jakichś rozpustników pozwolił mu nareszcie dobić się do nędznej i cuchnącej stajni.

W półśnie konisko słyszało ordynarne okrzyki tych mężczyzn i kobiet. Po trochu, z trudem przyzwyczaiło się już do tego — od dawna. Rozumiało biednym swym mózgiem, że niema różnicy między zawsze tym samym zgrzytem obracającego się koła, a krzykiem prostytutki.

I tego wieczoru marzyło mu się o tem jak był małem zwierzęciem o łące po której biegał, różowy na zielonej trawie, razem z matką, która go karmiła.

Nagle padł martwy na oślizgły bruk.

I przyszedł do bram nieba. Wielki u zony, który czekał, aby święty Piotr przyszedł mu otworzyć powiedział do konia:

— Czego tu chcesz? Nie mas prawa wejść do nieba. Ja mam prawo, bo urodziła mnie kobieta.

A biedna szkapa odpowiedziała:

— Matką moją była łagodna klacz. Umarła stara i wyssana przez pijawki. Przychodzę aby spytać Pana Boga czy jej tu niema.

Wtedy bramy Nieba rozwarły się na rozcież i ukazał się Raj zwierząt.

I stary koń poznał swoją matkę, a ona jego poznała.

Powitała go rżeniem. A gdy znaleźli się oboje na wielkiej bożej łące koń uczuł wielką radość bo zobaczył wszystkich swoich starych towarzyszy niedoli i widział, że są szczęśliwi na wieki.

Były tam te konie, które ciągnęły kamienie ślizgając się po bruku miast, których okładano bez litości i które padły pod ciężarem wo ów; były tam te, które z zawiązanemi oczyma obracały po dziesięć godzin dziennie karuzel i klacze, które przy walkach byków wieczono przed oczyma dziewczyn patrzących z rumieńcem radości na twarzach jak wnętrzności tych zbolałych zwierząt zamiatały gorący piasek areny. Było wiele, wiele in ych.

I wszystkie pasły się wiecznie na wielkiej, spokojnej równinie bożej.

Zresztą i inne zwierzęta były też szczęśliwe.

Koty, tajemnicze i delikatne, nie słuchające już teraz nawet Pana Boga, który uśmiechał się na ich przekorność, bawiły się kawałkiem sznurka i trącały go lekką łapką z uczuciem ważności, której nie chcą wytłumaczyć.

Suki, dobre matki, trawiły czas na karmieniu szczeniąt. Rybki pływały nie obawiając się rybaka; ptak fruwał i nie bał się strzelca. I wszystko było tak.

Człowieka w tym raju nie było.

Francis-Jammes.

Rada Gospodarcza.

CEL, ZADANIE I DZIAŁALNOŚĆ RADY GOSPODARCZEJ WE FRANCJI, NIEMCZECH I W POLSCE. — BRAK WYNIKÓW DZIAŁALNOŚCI RADY GOSPODARCZEJ I JEGO PRZYCZYNY. — NIE MAJĄC ORGANU WYKONAWCZEGO, RADA GOSP. OGRANICZA SIĘ NA WNIOSKACH, PRZEZ NIKOGO NIESŁUCHANYCH. — REORGANIZACJA RADY GOSP. JEST KONIECZNOŚCIĄ.

Lwów, 10. listopada.

We Francji zorganizowano obecnie na nowych podstawach Radę Gospodarczą, złożoną z przedstawicieli rządu, nauki, kół zawodowych i reprezentacji interesów oraz wybitnych praktyków. Zadaniem tej Rady jest służyć, jako organ opinjodawczy Rząd wi i poszczególnym działom administracji państwowej, a nadto występować z inicjatywą samoistną w sprawie nowych projektów ustawodawczych, dotyczących głównych spraw ekonomicznych i prowadzenia racjonalnej polityki gospodarczej. Kompetencje francuskiej Rady Gospodarczej są ściśle okr ślone, co jest samo przez się zrozumiałe wobec wytrawnych doświadczeń administracji francuskiej.

Podobnie w Niemczech, przewidziana konstytucją Rada Gospodarcza jest czynną od kilku lat, służąc, jako organ doradczy w ważniejszych i trudniejszych sprawach ekonomicznych.

Rady Gospodarcze stworzyła konieczność opanowania sytuacji ekonomicznej, wywołanej anormalnymi stosunkami powojennymi. Pod wpływem nawoływań opinji i prasy stworzono i u nas Radę Gospodarczą, złożoną z przedstawicieli przemysłu rolnictwa, stronnictw sejmowych i rządu. Nie można niestety stwierdzić, by dotychczasowa działalność Rady Gospodarczej w Polsce wywarła jakikolwiek istotniejszy wpływ na politykę ekonomiczną Polski. Złożyło się na to szereg przyczyn. Przedewszystkiem brak ścisłego określenia kompetencji, zwłaszcza w stosunku do ciał ustawodawczych.

Komisje sejmowe bowiem, zajmujące się nietylko szeregiem bieżących spraw i projektów ustawodawczych, lecz i wytyczeniem głównych zasad polityki ekonomicznej wzywają niejednokrotnie rzeczoznawców z poza kół sejmowych, celem wysłuchania ich parere, tak, iż niejednokrotnie skład „wzmocnionych" komisji sejmowych niewiele odbiega od składu Rady Gospodarczej. Te same sprawy gospodarcze omawiane są w tym samym niemal gronie, co mija się z celem, nadto Rada Gospodarcza niema stałego organu wykonawczego, któryby z jednej strony przygotowywał materjały faktyczne i statystyczne, dotyczące danej kwestji, z drugiej jednak strony podawał Rządowi i władzom administracyjnym wyniki obrad w formie sprecyzowanych wniosków, nadających się do bezpośredniej realizacji w życiu gospodarczem i państwowem.

To też dotychczasowe obrady Rady Gospodarczej były najczęściej niesłychanie odliwym popisem oratorskim szeregu mowców, którzy nie precyzując ściśle wniosków i zaleceń, zadawalali się tym lub innym efektem swojej mowy, nie troszcząc się, podobnie jak i inni członkowie Rady o praktyczne skutki całej akcji. Często obrady nie wykraczały poza zwyczajną dyskusję, w którymkolwiek z poważniejszych towarzystw fachowych techników lub ekonomistów, nie dając żadnego pozytywnego materjału.

Pogarszał sprawę jeszcze fakt, że poza Radą Gospodarczą istniał cały szereg przybocznych, w Ministerstwie przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, kolei itd., nie mówiąc o Komitecie ekonomicznym Rady ministrów, który również był powołany do zbierania decydującego głosu w sprawach polityki gospodarczej.

W interesie jednak państwowym leży powołanie w jak najszerszej mierze inicjatywy społecznej do współpracy w najważniejszych zagadnieniach gospodarczych. Nasza administracja państwowa wymaga więcej niż gdziekolwiek indziej ciągłego kontaktu ze społeczeństwem, jego kołami zawodowemi reprezentację interesów.

Placówki ustawodawcze na terenie sejmowym, jako zbyt zabarwione politycznie zyskują w racjonalnie zorganizowanej Radzie Gospodarczej czynnik objektywny, oparty na kompromisie interesów społecznych i opinji kół naukowych.

Nieodzowną jest tedy reorganizacja Rady Gospodarczej w Polsce, która nie obejmując zbyt wielkiej l. by uczestników, powinna być istotnie wyrazem naszej myśli ekonomicznej, naszych zdobyczy teorji i praktyki gospodarczo-administracyjnej.

Sprawa jest do pomyślnego załatwienia, zwłaszcza, po ujemnych doświadczeniach, jakie ubiegły rok przyniósł w sprawie doradczego organu ekonomiki narodowej.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·57, 0·59, Przemysłowy 0·36, 0·37, Zarobkowy 6·75, Browary 7·80, 7·85, 7·90, Chodorów 5·25, 5·0, Chybie 6·50, 6·45, Cegielski 0·63, 0·60, 0·61, 0·63, Ćmielów 0·47, Lokomotywy 0·45, Oikos 2·10, 2·05, Parowozy 0·33, P. I. Nafta 0·49, 0·50, Siersza g. 4·05, 4·00, Tehate 2·15, Tespy 3·55, 3·60. Zieleniewski 9·60, 9·75.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0·31, 0·32, Bk Ziemian 0·11, Gazy zachodnie 2·10, Gazolina 1·80, 1·85, 1·90, Jaworzno (25) 15·20, 15·15, (drobne) 16·50 Huta Kol. 0·70, Len 0·41, Lesienn ce 1·30, Lignoza 32·00, Ol usz 0·75, Radziwiłł 1·45, Schön 64·00, Węglówki 0·25, 0·02$^{1}/_{4}$, 0·2.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10 listopada.

Na giełdzie bez transakcji, poza giełdą większe obroty w pszenicy i życie, oraz w fasoli. Owies poszukiwany, przy stosunkowo stałej podaży. — Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 listopada.

Cegiel ki 0·62, Modrzejów 8·90, Chodorów 5·20, Nafta 0·51, Nobel 1·70. Tendencja słabsza Dolar 5·18$^{1}/_{2}$. Tendencja mocna.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10 listopada.

Tendencja bez zmiany. — Bank Przemysłowy 0·38, Chodorów 5·15, Zieleniewski 9·50, Cegielski 0·59, Górka 15·90, Siersza g. 4·15, Tepege 2·50, P. Nafta 0·52, Chybie 6·50, Dolar 5·19$^{1}/_{2}$.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 10 b. m. Berlin 1·23, Bruksela 00·00, Holandja 207·00$^{3}/_{4}$, Nowy Jork 519·95, Londyn 23·86, Paryż 27·18$^{1}/_{2}$, Medjolan 22·30, Praga 15·50, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 2·90, Belgrad 7·47, Sofja 3·82$^{1}/_{2}$, Wiedeń 0·0073$^{1}/_{4}$, Warszawa 100·00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 10 listopada.

Dziś tendencja zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5·19 do 5·19$^{1}/_{2}$, **dolary kanadyjskie** 5·02 do 5·04, korony czeskie 0·15$^{1}/_{2}$ do 0·15$^{3}/_{4}$, leje 0·02$^{1}/_{2}$ do 0·02$^{3}/_{4}$, franki franc. 0·27$^{1}/_{2}$ do 0·28$^{1}/_{2}$, franki szwajcar. 0·97$^{1}/_{2}$ do 0·98, **funty szterl.** 23·30 do 23·50. **Ruble a 500** i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł., **drobne za 1 tys.** 0·00 do 0·00 zł. **niemieckie tys. stare za 1 tys.** 0·00 do 0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·90, 20 frank. 19·80 do 20·00, 20 mark. 23·30 do 23·40, **10 rubli** 27·20 do 27·40 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44$^{1}/_{2}$ do 0·44$^{3}/_{4}$ 5 kor. austr. 2·30 do 2·32, floreny 1·20 do 1·22, ruble 1·85 do 1·90, srebr. kopiejki za rubel 0·85—0·90.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 10 listopada.

Nastrój na dzisiejszej przedgiełdzie ospały. Brak ochoty do transakcji. Kursa słabe. Jaworzno kupowano po 15·15—15·22, Gazy zachodnie po 2·90, Gazolinę po 1·80 do 1·90, za Schöna płacono 64·—. Gazy wschodnie bez transakcji, żądano 12·75, Przeworsk spadł na 270·— bez obrotów.

Pozatem drobne sporadyczne transakcje w Lnie, Olkuszu, Lesienicach, Węglówkach i Bruggerze. W akcjach kotowanych ruch bardzo słaby. Obroty skromne. Kursa chwiejne.

Płacono przy końcu za Chodorów 5·20, Browary 7·90, Tespy 3·60, Zieleniewski 9·75, Chybie 6·45.

Z akcji handlowych notowano tylko Tehate po kursie 2·15. Kursa walut utrzymane. Obroty dość duże. Brak naogół towaru. Popyt za Londynem. Dolar 5·19. Tendencja chwiejna. Usposobienie bezochotne.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 222. **Poniedziałek, 10. listopada 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid. 192	Ostatnia dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne									
(bez kuponu bież)									
4½% Banku hip. gal.	za 100 Koron	—		—	—	—		—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
5½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		192	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	56	—	60	0·57—0 59	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	9000	—	35	—	38	0 36—0·37	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—		—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	18	—	—	—	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	6	65	6	85	6·75	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	9	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	450 0	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	4500	—	—	—	—	—	
Wawel	500	30	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Br. cia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	7	7	8	—	7·80 7·90	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	15	5	3	5·20—5·25	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	6	35	6	6	·45—6·50	
Cegielski	1000	800	30000	—	59	—	6[illegible]	0·60—0 63	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	200	—	46	—	48	0·47	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	41		46	0 45	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fabr. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady l.t.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	105 0	—	52	—	—	—	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oleos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	—	2	15	2·05—2·10	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	32	—	34	0·33	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	10[illegible]	—	2[illegible]	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	48	—	51	0 49—0·5[illegible]	
Pol. Tow. Budowlane	500	4 0	—	—	26	—		—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	—	—	—	—	—	
„Roha Zieliński" Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	2 0	140	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	3	95	4	1	4·00—4 05	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	18000	2	[illegible]	2	20	2·15	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	50	3	65	3 55—3·60	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	50	9	85	9 60—9·75	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 S)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	15	25	27	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	20	50	21	5	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	—	23	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18	—	19	—	*)
OWIES małopolski ex 1924	20	—	22	—	)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	jas ek 65·—
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4°/₀ „0" } typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60°/₀ —	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70°/₀ —	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta,	—	—	—	—	
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdu

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

Wtorek 11. listopada: Rz. kat. Marcina. Gr. kat. Anastazji.

Minister kolei w swojej trzydniowej podróży inspekcyjnej w okręgu dyrekcji wileńskiej zwiedził wszystkie ważniejsze punkty sieci kolejowej tamtejszej dyrekcji.

P. Tadeusz Werner, radca prawny Prokuratorji Generalnej Rzpltej Polskiej otrzymał order komandorji Korony Włoskiej.

Delegat Rządu polskiego do pertraktacji w sprawie konkordatu poseł Stanisław Grabski wyjechał w niedzielę z Rzymu do Warszawy, aby zdać sprawę z szeregu rozmów, jakie odbył z kardynałem Gasparim i msr. Borgondini Duca w ostatnich 6 tygodniach.

Komisja międzyministerjalna wyjechała wczoraj na granicę rumuńsko-polską celem rozpoczęcia prac, związanych z ustaleniem granicy. Na czele komisji stoi Minister pełnomocny p. Wasilewski.

Polska mennica państwowa, która rozpoczęła pracę 7. kwietnia rb. wybiła dotychczas 35 milj. sztuk monet 5 i 2 groszowych. Zarząd mennicy postanowił położyć szczególny nacisk na rozsortowanie wybijanych monet, tak, że monety wybijane w polskiej mennicy nie tylko nie ustępują, lecz przewyższają nawet monety wybijane za granicą. Obecnie mennica zajęta jest biciem monet 2 groszowych.

Towarzystwo lotnicze w Warszawie. Przed kilku dniami powstało Towarzystwo lotnicze. Do zarządu wszedł m. i. gen. Sosnkowski. Towarzystwo składa się z pilotów, mechaników, techników i inżynierów i ma na celu popularyzację lotnictwa przez urządzanie lotów konkursowych, zawodów itp.

„Rzym czy Polska" odczyt posła K. Czapińskiego odbędzie się w poniedziałek 10 bm. o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej.

(y) **Fałszywe obrazy Wł. Tetmajera.** W Krakowie aresztowała policja niejakiego Antoniego L., ucznia 8 klasy gimnazjalnej, który podpisywał obrazy, przez siebie malowane, nazwiskiem śp. Włodzimierza Tetmajera. Obrazy te oddawał następnie w komis różnym firmom krakowskim.

Związek hodowców psów rasowych we Lwowie. Wśród wielu spustoszeń, jakie wojna poczyniła w dziedzinie sportu i pożytecznych hodowli niepoślednią pozycją są szkody, jakie odczuwamy w hodowli psów. Szlachetny, rasowy pies, który uprzyjemnia życie człowiekowi, strzeże go i jest mu tak bardzo pożyteczny, zaczyna należeć już niemal do rzadkości. Wystarczy przejść ulicami Lwowa, cóż spostrzeżemy? Obok kilkunastu egzemplarzy modnych dziś, a źle parowanych dobermanów i zupełnie nierasowych wilków, wałęsają się całe coraz liczniejsze gromady pokurczów i mieszańców. Nawet zwyczajny żółty jamnik staje się rzadkością, a na palcach zliczyć można okazy wyżłów angielskich, czystych seterów lub tak pożytecznych boxerów. Rasa psów szlachetnych ginie prawie w oczach naszych. Jeszcze dwa, trzy lata tego zaniedbania, a szkoda naprawić się nie da. I w tym względzie pozostaniemy w tyle poza kulturą Zachodu. Gorsze jeszcze, że ginie nawet świadomość tego wśród szerokich kół inteligencji. Bolejąc od dawna nad tym smutnym stanem rzeczy, postanowiłem jako miłośnik psów, a zwolennik tresury różnorakiej wraz z kołem moich przyjaciół przeciwdziałać w miarę sił złemu i tą drogą proszę wszystkich, którzyby chcieli przyjąć udział w założeniu związku hodowli psów rasowych i przystąpić jako członkowie lub wspierać naszą myśl — o podanie adresu swego pod: Artur Pannenhorst-Rössner, Lwów, Sadowniczka 17. do dnia 15. listopada br. Zależnie od ilości zgłaszających się, podejmę dalszą pracę.

Podręcznik dla nauczycieli rysunków, przystosowany do programu Ministerstwa W. R. i O. P. ukazał się w druku nakładem spadkobierców księgarni Stanisława Köhlera. Autorami jego dwaj wytrawni praktycy, nauczyciele szkół powszechnych Tadeusz Andruchowicz i Wincenty Ogielski; tytuł książki: „Metodyka rysunków od klasy I do VII włącznie". Tekst uzupełnia i ilustruje 120 rysunków i tablic. Czem jest rysunek w rozwoju umysłowym dziecka — wiemy to wszyscy dobrze. Rzeczą nauczyciela jest natomiast skierować fantazję ucznia na właściwe tory, wskazać mu drogę i sposoby wypowiedzenia się plastycznego. W tym kierunku „Metodyka rysunków", ułożona bardzo umiejętnie i przejrzyście, odda obu czynnikom: nauczycielowi i uczniowi, usługi znaczne i zasługuje na spopularyzowanie i polecenie.

„Życie Techniczne" (numer listopadowy) przedstawia się pod względem tak formy, jak treści niezwykle okazale. Artykuł redakcyjny „Nowe Drogi" zapowiada szeroką akcję technicznego społeczeństwa o założenie „Działu lotniczego" i „Działu gazowego" na Politechnice lwowskiej. Z myślą tą łączy się daleko sięgająca troska o zapewnienie państwu fachowców w obu tych kulminacyjnych działach przyszłej wojny. Dalej znajdujemy sprawozdanie z II. Kongresu G. I. E. i ze zjazdu absolwentów Akademji górniczej w Leoben, program „Tygodnia Akademika", nader ciekawy opis stoczni gdańskiej (stud. Al. Hlibowickiego), J. Lambora o planie rozbudowy kanałów niemieckich — rzecz godną uwagi również dla polityka, M. Nunberga o gospodarce leśnej w Polsce, relację o badaniach geotermicznych prof. Arctowskiego w Borysławiu, wreszcie doskonale opracowany dział lotniczy, kronikę, rozmaitości i recenzje. „Życie Techniczne" zasługuje na to, aby zainteresował się niem cały myślący ogół tem bardziej, że cena obszernego numeru (35 gr.) jest zupełnie przystępna.

(y) **„Biesiada"**, tygodnik ilustrowany, zaczął wychodzić w Warszawie. Ostatni nr. 3 z 2 listopada przedstawia się, jak i poprzednie, bardzo wytwornie pod względem wyglądu zewnętrznego. Zawiera artykuły w następujących działach: Nasze sprawy, z piśmiennictwa, powieść, poezje i opowiadania, z przeszłości po szerokim świecie, wolne żarty, chwila bieżąca i rozmaitości. Wszystko ozdobione doskonałemi ilustr. Prawdziwie bogata pod względem ilustracyjnym jest chwila bieżąca: zdaje się, niema ani jednego zdarzenia z ostatniego tygodnia, któreby nie miało ilustracji.

(y) **Polska wystawa w Ameryce.** Wystawa przemysłu polskiego, tak amerykańskiego, jak i z kraju, odbędzie się w Buffalo w dniach od 22 do 29. maja 1925 r.

(y) **Echa zajścia w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".** Dowódca garnizonu bydgoskiego generał Thommé wydał specjalny „rozkaz dzienny" do korpusu oficerskiego, w którym m. i. oświadcza, iż „wobec niedoczymania przez redakcję „Dziennika Bydgoskiego" obietnicy dania satysfakcji przez nią obrażonym oficerom, apeluje do wszystkich osób wojskowych garnizonów w Bydgoszczy, by pismo to ze wstrętem od siebie odepchnęły.

(y) **Tajną fabrykę tytoniu „Xanti"** odkryły władze skarbowe w Krakowie przy ul. Dietlowskiej. W fabryce znaleziono 10 maszyn do krajania tytoniu, fałszowane banderole i etykiety „Xanti".

Wczoraj w dzielnicy żydowskiej m. Warszawy odbyły się manifestacje polityczne, urządzone w szóstą rocznicę deklaracji Balfoura, przyznającej żydom prawa do Palestyny. (Kilka tysięcy żydów przeszło przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć Balfoura i Anglji.

V. ogólny zjazd zrzeszeń pracowników kolejowych pracujących w biurach obradował wczoraj w Warszawie. M. i. uchwalono połączenie poszczególnych organizacji w jedno ogólno-polskie zrzeszenie.

„Świat" warszawski jest wiernem odbiciem chwili. Na pierwszej jego karcie ostatnia podobizna Henryka Sienkiewicza; na dalszych zilustrowano wszystko co zasłużyło na rozpowszechnienie. Prześliczne są reprodukcje zdjęć fotograficznych z konkursu fotograficznego.

„Wileński Przegląd Artystyczny", tygodnik dla spraw teatru, muzyki, kinematografji, sztuk plastycznych, literatury i wychowania estetycznego, rozwija się pięknie i może być istotnie uważany za dobrego informatora w zakresie życia kulturalnego na kresach.

(y) **62.7 procent dzieci** szkolnych w Warszawie używa alkoholu.

(y) **Rozpraszanie chmur.** W Ameryce uczyniono próbę rozpraszania chmur zapomocą obrzucania ich piaskiem z eskadry samolotów. Próby wypadły pomyślnie.

Licytacja sowieckich... mamutów odbyła się w Londynie. Pewien dom handlowy wystawił na sprzedaż 6 ton kości mamutów, znalezionych na Syberji, które rząd sowiecki przekazał w komis celem sprzedaży. Wiek kości obliczają na 50.000 lat. Dalsze 10 ton w najbliższych dniach przybędą do Anglji.

(t) **Tragedja nędzarzy.** Posterunkowy aresztował wczoraj w nocy śpiącą pod straganem na pl. Krakowskim z 3 nieletnich dzieci Marię Kopystyńską. Mąż Kopystyńskiej, murarz z zawodu, odbywa w więzieniu karnem przy ul. Kaźmierzowskiej karę 2-letniego więzienia. Kopystyńska z maleńkiemi dziećmi poniewiera się bez dachu nad głową i środków do życia wśród ław i straganów placu Krakowskiego. Tymczasowego przytułku udzielono nieszczęśliwym w aresztach policyjnych.

(t). **Nieudałe włamanie.** Stróżowa kamienicy przy ul. Furmańskiej 1. spłoszyła w nocy nieznanych włamywaczy, którzy zdążyli już wyłamać zamki do magazynu bławatnego Izydora Schalita.

(t) **Dobrowolnie wpadła w sidła.** Do zarządu aresztów policyjnych zgłosiła się Marja Hryniowa z zapytaniem, czy kochanek jej, Mikołaj Mucha, znajduje się w aresztach. Troskliwość ta wydała się podejrzaną, więc Hryniową przytrzymano. Po zbadaniu w centrali inwigilacyjnej okazało się, iż jest ona niebezpieczną i poszukiwaną złodziejką.

(t.) **Przestrzelił sobie nogę z flobertu** uczeń szkoły przemysłowej Bronisław Puchalski. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Zaliczki dla urzędników.

W jakich wypadkach udzielana będzie zaliczka?

Warszawa, 9. listopada. (Tel. G. L.). Na podstawie ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych z 9. paźdz. 1923 pan prezes Rady ministrów (również jako minister skarbu) wydał zarządzenie, w którem precyzując wypadki udzielania zaliczek, zasługujące na uwzględnienie, postanowił, że **zaliczki mogą być udzielone na pokrycie wydatków, spowodowanych chorobą funkcjonarjusza, chorobą lub śmiercią tych członków rodziny**, do których utrzymania funkcjonarjusz jest prawnie zobowiązany, **na spłatę długów powstałych bez winy funkcjonarjusza, w wypadku utraty niezbędnych ruchomości** (np. ubrania, bielizny itp.), skutkiem kradzieży, rabunku, pożaru lub powodzi, na pokrycie wydatków związanych z wstąpieniem **w związki małżeńskie** funkcjonarjusza, lub **jego dzieci ślubnych**, uprawnionych lub pasierbów, w wypadkach **powiększenia się rodziny**, oraz konieczności ponoszenia wydatków, związanych z prowadzeniem podwójnego gospodarstwa domowego z powodu niemożności otrzymania mieszkania.

Ponadto **mogą być udzielone zaliczki również w innych wypadkach, jednak za zgodą ministerstwa skarbu.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Poniedziałek: „Cyganerja".
Wtorek: „Trubadur".
Środa: Wielki koncert ku uczczeniu 75 rocznicy zgonu Chopina.
Czwartek: **„Cyrulik sewilski"** (wznowienie z udziałem Paszkowskiego w roli Bartola).

Repertuar Teatru Małego:
Poniedziałek: „Prawo pocałunku".
Wtorek: „Prawo pocałunku".
Środa: „Prawo pocałunku".
Czwartek: „Prawo pocałunku".

Repertuar Teatru Nowości:
Poniedziałek: „Hrabina Marica".
Wtorek: „Hrabina Marica".
Środa: „Hrabina Marica".
Czwartek: „Hrabina Marica".

*

Teatr „Bagatela". Obecny program: „Koszałki-opałki" rewietka aktualna. M. Mirski, L. Haristen, Willy Ditrich, wirtuoz instrumentalny. „Podatek obrotowy" farsa aktualna. Początek o godz. 8.15.

Wielu jest żydów na świecie.

Obliczenia amerykańskiej organizacji żydowskiej. — Z piętnastu i pół miljona żydów na świecie, 11 miljonów zamieszkuje Europę. — W Polsce 3.500 tysięcy. — W Palestynie, ojczyźnie żydów, stanowią oni tylko 11 procent ludności.

Lwów, 10. listopada.

(G.). Amerykańska organizacja żydowska wydała w ostatnich dniach kalendarz, zawierający najnowsze dane co do ogólnej ilości żydów na kuli ziemskiej, oraz w poszczególnych państwach. Wedle tych danych, **żydów na całym świecie jest obecnie ponad 15 i pół miljona, z których prawie 11 milj. zamieszkuje obszar Europy**, a jedna ćwierć tej ludności znajduje się w różnych krajach południowej i północnej Ameryki. Natomiast Afryka, Azja i Australja razem liczą zaledwie 8 odsetek ogólnej światowej liczby żydów. Większość żydów europejskich zamieszkuje państwa środkowej i południowej Europy, gdzie wynoszą 8 odsetek ogólnej ludności. W Polsce obecnie znajduje się ponad 3.500 tys. żydów, nieco mniej żydów liczy Rosja sow. (ze wszystkiemi państwami, wchodzącemi w skład związku sowieckiego), bo to **3.380.429 osób**. Ponadto Syberja liczy do stu tysięcy **żydów**. Francja (razem z kolonjami) ma 551.000 żydowskiej ludności. Imperjum brytyjskie liczy 798.612 osób pochodzenia żydowskiego, z których mieszka w Anglji i Irlandji 295 tys.

Z poszczególnych państw największą ilość żydów liczą Stany Zjednoczone (3.741.988), na drugiem miejscu — jak już wymieniliśmy — stoi Polska, na trzeciem Rosja itd. Jednak wobec ogólnej ilości mieszkańców St. Zjednocz. żydzi wynoszą tam zaledwie **2 odsetki**, natomiast Nowy Jork jest bezsprzecznie największem miastem żydowskiem, liczy bowiem 1.500.000 żydów. W Afryce znaczne środowiska żydowskie znajdują się wyłącznie w krajach arabskich, na pobrzeżu Morza Śródziemnego. W Abisynji żyje 50 tys. „czarnych żydów" (Falachów). Najmniej żydów w Australji (25.615). Ciekawe są szczególne dane co do ludności żydowskiej w jej „ojczyźnie" — Palestynie. Okazuje się, że na całym obszarze Palestyny mieszka obecnie 83.799 żydów, co wynosi ledwie 11 odsetek ogólnej liczby tubylczej ludności. Natomiast w Jerozolimie ponad połowa ludności składa się z żydów (33.971 żydów na 62.578 mieszkańców).

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

OGŁOSZENIA.

LICYTACJE.

L. cz. 1039/24/5. Edykt licytacyjny. Dnia 27. listopada 1924 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 71 licytacja: a) realności whl. 1007 gm kat. Bazar, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 2083/4 obszaru 31 arów 52 m. kw. i z parceli gruntowej l kat. 1718/1 obszaru 1 ha 07 ar. 45 m. kw.; b) połowy realności whl. 1514 gm. kat. Bazar, składającej się z parc. bud. l. kat. 310 obszaru około 11 ar. 50 m. kw., na której pobudowany jest dom mieszkalny, budynek gospodarczy i szopa. Wartość szacunkowa: ad a) 900 złotych, najniższa oferta 600 zł.: ad b) 840 złotych, najniższa oferta 420 zł. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym, inaczej pretensje tego rodzaju na szkodę w dobrej wierze działającego nabywcy, co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej umieszczonego.

Sąd powiatowy

Czortków, 21. paźdz 1924. 6572-3

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

Cb I. 275/24. Regina Krauthamer w Jasieniowie górnym wniosła skargę przeciw masie spadkowej Perli Krumbein w Kosowie o własności realności whl. 139 gm. Manastersko. Rozprawa została wyznaczona na dzień 15. grudnia 1924 godz. 9 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 33. Ponieważ masa spadkowa dotychczas nie jest objęta, przeto ustanawia się adwokata Dra Korpińskiego kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Kosów 5. listopada 1924. 6579

C I. 140/24/4. Edykt. Przeciw Wasylowi Hnatów s. Mikołaja, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Anna Smereka z Demenki poddniestrzańskiej do tutejszego sądu pozew o ojcostwo i alimenta. Wskutek pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na 9. grudnia 1924 godz. 9 rano Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Dra Władysława Chęcińskiego z Żydaczowa kuratorem. Kurator zastępywać będzie kuranda w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy.

Żydaczów dnia 27 sierpnia 1924. 6591

U. 1141/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd powiatowy w Lisku uznał 1) Szymona Kleina i 2) Marjem Klein z Liska winnymi przekroczenia z art. 19 ust. z 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzpp., że 24. października z. r. żądali za mięso cen nadmiernych a to osk. 1) od Anny Łunio za 1 kgr. baraniny 96.000 Mk. a osk. 1) i 2) od Marji Tyndyk 2 klgr. cielęciny po 96.000 Mk., za co skazano ich po 7 dni aresztu i na grzywnę po 100.000 Mk.. a w myśl § 389 pk. na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Lisko 17. stycznia 1924. 6589

KURATELE.

P. III 353/24. Edykt. Kaśkę Puszka, zarobnicę, lat 37 w Wolicy pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu niedołności umysłowej. Kuratorem ustanowiono Pawła Kowalika w Wolicy.

Sąd powiatowy. Oddział III.

Podhajce, d 1. sierpnia 1924. 6556-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 13/19/10. Jakób Wojtusiak z Pława, wydaliwszy się 1888 do Ameryki tamże zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Fusiarskiemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jakóba Wojtusiaka wzywa się, aby zawiadomił Sąd o swem życiu do dnia 24 listopada 1925. 6406-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, 12 paźdz. 1924.

T. IV. 51/22/6. Andrzej Pisarz w Wielkiej Woli, powołany do 17 pułku obrony krajowej, na froncie rosyjskim bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr Widerowi, adwokatowi w Tarnowie, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Andrzeja Pisarza wzywa się, aby zawiadomił o swem życiu do 20 maja 1925. 6407-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, 17 stycznia 1924.

T. IV. 101/23/6. Józef Wytrwał z Bystrzycy, szeregowiec 40 pp. w czasie walk na froncie rosyjskim 1915 zabrany do niewoli, tamże bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Fischlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Wytrwała wzywa się, aby Sąd tut. zawiadomił o swem życiu do 20 maja 1925. 6408-3

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, 19 września 1924.

T. IV. 96/23/7. Jan Irla z Radgoszczy szeregowiec 57 w czasie walk na froncie rosyjskim został zabrany do niewoli gdzie bez wieści zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Fischlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jana Irlę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 25. maja 1925.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów 18. września 1924. 6542-3

T. IV. 169/23/13. Jan Szymański, urodzony w Siekach górnych 1884 r., żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Nowy Sącz dnia 7 paźdz. 1924. 6563

T. IV. 238/23/3. Michał Gaias, urodzony w roku 1874 w Krzyszkowicach, jako żołnierz z pułku piech. zaginał na wojnie światowej od roku 1917 bez wieści. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice dn. 31. paźdz. 1924. 6615

FIRMY.

L. cz. Firm 429/24. Wykreślenie firmy. Dnia 15. września 1924 wykreślono z rejestru dla Stowarzyszeń: Spółka mleczarska w Lutczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji 6445

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. sierpnia 1924.

Firm. 913. Rg A. V. 120. Do rejestru wpisano dnia 2. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Włodzimierz Rubel, Handel towarów korzennych, kolonjalnych, delikatesów, oraz win. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis Włodzimierz Rubel.

Sąd okręg. cyw. jako hanl., Oddział IV

Lwów, dnia 24. lipca 1924. 6539

Firm. Rej. C II. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. Przy firmie Cegielnia mieszczańska w Tarnowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, uskuteczniono dnia 14. lipca 1924 następujące zmiany: Kazimierz Sokulski z Dyrekcji Cegielni mieszczańskiej w Tarnowie wystąpił, w miejsce jego Dyrektorem tejże Cegielni wybrany został p. Józef Sokalski P Stefanowi Skrzypniczukowi udzielono prokurę tejże Cegielni mieszczańskiej w Tarnowie, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. 6377

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. lipca 1924.

Firm 214/24. Spldz. I. 46. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy Spółdzielni. Do rejestru Spółdzielni przy firmie Spółka mleczarska w Koniuszkach Siemianowskich, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością należy wpisać, że na Walnem zgromadzeniu dnia 27 kwietnia 1924. odbytem uchwalono: 1) zmianę statutu 2) Członkiem dyrekcji wybrany został w miejsce Jana Gorki Jan Hawrot. 6371

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. V.

Sambor, dnia 24 września 1924.

Firm 360/24. A I. 258. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Celeritas, międzynarodowe przedsiębiorstwo spedycyjne Jakób Sonne w Przemyślu. Odtąd Celeritas, Międzynarodowe przedsiębiorstwo spedycyjne Jakób Sonne i Spółka w Przemyślu. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: jak dotychczas. Przystąpili: Anna Kupido z udziałem 50% do dotychczasowego posiadacza firmy Jakóba Adolfa 2 im. Sonne z udziałem 50% z siedzibą w Krakowie, Rynek 37, zaś Anna Kupido w Przemyślu, ul. Basztowa. Uprawnienie do zastępstwa przysługuje obu spólnikom kollektywnie i że podpisywać będą pod wyciśniętą stampilją każdy ze spólników swoje imię i nazwisko. Prokurę Annie Kupido udzieloną wykreślono Dzień wpisu: 9. września 1924.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, dnia 6. września 1924. 6506

Firm. 980. Rg. C. VI. 339. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. sierpnia 1924 Brzmienie firmy: Rafinerja nafty „Głęboka", Spółka z ogr. por. Siedziba firmy: Lwów Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia . sierpnia 1924 uwierzytelnioną do Irep. 115.177 w Drohobyczu, zmieniono ust. VII.—X. kontraktu spółki w brzmieniu jak w dołączonym do zbioru dokumentów wierzytelnym odpisie rzeczonej uchwały. Zawiadowca Henryk Towarnicki ustąpił. Spółka ma odtąd dwu zawiadowców Zawiadowcami zostali ustanowieni Samuel Herman Adler, kupiec w Drohobyczu przy ul. Grunwaldzkiej l. 3 i Eljasz Graumann, kupiec w Drohobyczu przy ul. Borysławskiej l 10. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj zawiadowcy łącznie. 6535

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1924

Firm 908. Rg. B. l. 273. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej Do rejestru wpisano dnia 11. sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Międzymiastowe Gazociągi, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowi członkowie Rady Zawiadowczej Franciszek Brügger w Borysławiu, inż. Karol Olgierd Jurasz i inż. Władysław Szaynok we Lwowie ustąpili. Członkami Rady Zawiadowczej wybrani: Dr. Stefan Bartoszewicz w Warszawie, dr. Aleksander Małaczyński we Lwowie, dr. Aleksander Markiewicz w Drohobyczu, oraz inż. Roman Machnicki w Borysławiu Colmeto prokurę udzielono inż. Maurycemu Altenbergowi i Władysławowi Kononce. Prokury udzielono: inż. Mieczysławowi Chwastowskiemu i dr Bronisławowi Wojciechowskiemu. 6536

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 25. lipca 1924.

OGŁOSZENIE.

Spólnicy spółki z ogr. odp. „Kosmos", fabryka wyrobów pończoszniczych w Białej uchwalili na swem posiedzeniu dnia 5. listopada 1924 rozwiązanie tej spółki i jej likwidację. Likwidatorami ustanowieni zostali spólnicy pp. Robert Tugendhat i Ernest Groser.

Wzywa się wierzycieli tej spółki, by najdalej do 3 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia pod zagrożeniem ustawowych skutków zgłosili swoje pretensje do spółki u podpisanych likwidatorów.

Ernest Groser. Robert Tugendhat.

likwidatorzy „Kosmos", spółki z ogr. odp. w likwidacji w Białej. 6593

OGŁOSZENIE.

Stanisław Maksymiljan 2 im. HOROWITZ, syn Jakóba i Frideryki Bernstein urodzony 26. sierpnia 1880 w Tarnopolu, sędzia okręgowy w Przemyślu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego HOROWITZ na nazwisko „GRONIEWSKI".

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

We Lwowie dnia 4. listopada 1924.

6595 Za Wojewodę: Karchesy w. r.

POWIATOWA KASA CHORYCH. Buczacz, 7. listopada 1924

L. 711. **OGŁOSZENIE.**

Listy wyborców, uprawnionych do wyboru delegatów do Rad Pow. Kasy Chorych w Buczaczu, wyłożono do wolnego wglądu interesowanych w biurze Kasy w Buczaczu od 9-18 listopada 1924 w godzinach urzędowych.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę dnia 18. stycznia 1925 od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Bliższe szczegóły o reklamacjach i wyborach — znajdują się w rozlepionych obwieszczeniach po wszystkich miejscowościach w powiecie.

Buczacz. 6594 Komisarz rządowy.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 8 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.598.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.**